

Matyszewski, Adam

Elementy duchowości liturgicznej we "Mszy świętej" Arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego

Studia Płockie 36, 79-95

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Matyszewski

ELEMENTY DUCHOWOŚCI LITURGICZNEJ WE „MSZY ŚWIĘTEJ” ARCYBISKUPA ANTONIEGO JULIANA NOWOWIEJSKIEGO

Liturgia jako życiowa funkcja samourzeczywistniania się Kościoła łączy się ściśle z codziennym życiem chrześcijanina. Codziennosc ta, przepojona Bożym Duchem, promienieje na wszystkich, którzy pragną zbliżyć się do Źródła i karmić Chlebem na życie wieczne.¹ Trwanie w umiłowaniu liturgii było niewątpliwie udziałem całej kapłańskiej posługi Płockiego Męczennika. Świadkowie Eucharystii sprawowanych przez Błogosławionego z podziwem wspominają chwile spędzone w bazylice katedralnej, podczas „imponujących celebracji biskupich”,² przepełnionych serdeczną modlitwą.³ Dostrzegał bowiem nasz Patron w liturgii nie tylko zespół rytów, które należy godnie odprawić, pragnął o wiele więcej – wzniesienia ku Niebu serc zwyczajnych ludzi.⁴

W osobie Arcybiskupa, teologa myślącego i rozmodlonego,⁵ dostrzegamy głębołą duchowość, z którą wkraczał w progi Bożego Domu. Duchowością przepajał również celebrowaną przez siebie liturgię. Był on bowiem kapłanem, który z oddaniem wnikał w ducha czynności liturgicznych, stanowiącej dla Jubilata

¹ Por. J 4, 36; 6, 40. 54.

² L. Grabowski, Sylwetka duchowa arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, w: W. Góralski, A. Suski, T. Żebrowski (Red.), Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci, Płock 1991, s. 419 (odtąd: AJN).

³ Por. tamże, s. 420. Wspominający osobę Męczennika ks. W. Helenowski stwierdził, iż liturgia z jej ceremoniami była jego pasją, a święte obrzędy sprawował zawsze z namaszczeniem; por. M. Grzybowski, Świadectwa. Wypowiedzi o Arcybiskupie A. J. Nowowiejskim biskupie płockim 1908-1941, s. 54, 56. Potwierdzenie tych słów słyszymy również w świadectwie K. Jędrzejewskiego: „Ubrany w historyczny ornat, celebrował, jak zawsze – z namaszczeniem”; tamże, s. 25-26.

⁴ Por. L. Grabowski, Sylwetka duchowa arcybiskupa..., dz. cyt., s. 420.

⁵ Por. J. Decyk, Arcybiskup Nowowiejski jako liturgista, „Studia Płockie” 4 (1976), s. 16.

„symbol, znak czegoś wewnętrznego, duchowego, będącego duszą liturgii”.⁶ Ksiądz Antoni od początku swej drogi kapłańskiej konsekwentnie wprowadzał w życie dewizę M. Gatterer’a, „Chodzi o to, by wewnętrzną treść czynności liturgicznych ująć umysłem i sercem”.⁷

Zagadnienie podjęte w tytule artykułu przeprowadzimy w oparciu o kilka wektorów. Pierwszy z nich ukierunkuje nas na kontekst pasterskiej posługi A. J. Nowowiejskiego, poprzez ukazanie myśli pioniera XIX-wiecznej odnowy liturgicznej we Francji, Prospera Guérangera, który odegrał niebagatelną rolę w kształtowaniu się myśli i duchowości liturgicznej u Biskupa z Płocka. Następnie dokonamy wyjaśnienia kluczowego terminu „duchowość liturgiczna”, jego genezę i etapy rozwoju. Podstawę dla naszych rozważań stanowi monumentalne dzieło A. J. Nowowiejskiego „Msza święta”. Ze względu jednak na wymogi redakcyjne oraz fakt, że najwięcej duchowych odniesień Autor czyni we „Wstępie” do swojego opracowania poprzestaniemy na ukazaniu „wnętrza” liturgii eucharystycznej na podstawie zawartych tam treści. Dokonując refleksji na temat duchowości liturgicznej wskażemy na istotę Mszy świętej, jej rozumienie przez bł. Antoniego, wymiar duchowy celebracji eucharystycznej oraz wyływające z niej owoce.

U początku XIX-wiecznej odnowy liturgicznej

Podstawowe założenia „czynnego uczestnictwa” w misterium chrześcijańskim, tak silnie podkreślane zwłaszcza przez posoborową odnowę liturgii, nie zawsze akcentowały wymiar duchowości.⁸ W historii Kościoła zaznaczył się deficyt formacji liturgicznej, który w pewnej mierze tłumaczy potrzebę podjęcia zagadnień duchowości liturgicznej na Soborze Watykańskim II.⁹

Pytając o „wnętrze” liturgii i jej postrzeganie na początku ubiegłego stulecia, a więc w okresie wzmóżonej aktywności pisarskiej Płockiego Kapłana, musimy cofnąć się do pierwszej połowy wieku XIX, kiedy to na Zachodzie Europy zaczęły dawać o sobie znać idee reformatorskie, związane z odnową liturgiczną. Impuls pionierski wyszedł z Solesmes, opactwa założonego przez Prospera Guérangera (1805-1875), inicjatora ruchu liturgicznego we Francji.¹⁰ Umiłowanie liturgii, pogłębione studium nad kultem chrześcijańskim, a także duchowość wielkiego Opa-

⁶ M. Gatterer, *Das liturgische Tun*, Innsbruck 1926, s. 1.

⁷ Tamże; por. także: J. Decyk, *Arcybiskup Nowowiejski...*, dz. cyt., s. 16.

⁸ Definicja zasadniczego dla nas pojęcia „duchowości liturgicznej” stosunkowo niedawno zaistniała jako zagadnienie godne podjęcia i zgłębienia przez teologów liturgii. Z pewnością jej pojawienie się poprzedziły dążenia ruchu odnowy liturgicznej (zwłaszcza po roku 1909 – „wydarzenie w Mechelen”), zmierzające do ożywionego uczestnictwa i odbioru liturgii przez wiernych; por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego*, w: *AJN*, s. 297-298.

⁹ Por. B. Nadolski, *Duchowość liturgiczna*, w: *Tenże, Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 345.

¹⁰ Por. S. Koperek, *Dom Prosper Guéranger – Opat z Solesmes, inspirator współczesnej odnowy liturgicznej*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny* 29 (1976), s. 213-220.

ta inspirowały arcybiskupa Nowowiejskiego, będącego niewątpliwie entuzjastą jego idei, które pragnął zaszczerpić na gruncie polskim.¹¹

Zasadniczy rys działalności Sługi Bożego, Prospera dom Guérangera naznaczony był umiłowaniem Kościoła i potrzebą przebudzenia religijnego i moralnego. Opat z Solesmes, niekwestionowany mistrz w dziele pogłębienia liturgii i ukazania jej duchowego oblicza, zmierzał do odnowienia duchowości ewangelicznej zagrożonej przez naturalizm i liberalizm. Swoje postulaty pragnął oprzeć na umocnieniu i ożywieniu pozycji liturgii rzymskiej. Był bowiem przekonany, że liturgia jest najlepszą szkołą modlitwy i życia chrześcijańskiego.¹² Dążył jednocześnie do ułatwienia wiernym zrozumienia modlitwy liturgicznej, zapraszając ich: „otwórzcie szeroko wasze serca, dzieci Kościoła katolickiego, przyjdźcie modlić się modlitwą waszej Matki”.¹³

Podobnie jak Guéranger był Nowowiejski zafascynowany bogactwem skarbów liturgicznych i podobnie jak on pragnął otworzyć przed wiernymi drogę ku prawdziwej wierze i doskonałej miłości.¹⁴ J. Decyk podsumowując bogate piśmiennictwo Arcybiskupa stwierdził, że „przez swoje publikacje chciał on nauczyć kapłanów i wiernych właściwego pojmowania liturgii, wczuwania się w nią i uczestniczenia w niej”.¹⁵ Cel ten zamierzał osiągnąć poprzez rozważania historyczne, wyjaśnienie tekstów, symboli, obrzędów oraz znaczenia poszczególnych przedmiotów używanych w liturgii. Ta swoista metodyka liturgiczna miała doprowadzić do duchowego rozumienia treści liturgii przez wiernych nie tylko w diecezji, lecz także w całej Polsce.¹⁶

Pojęcie duchowości liturgicznej

Duchowość ma swoje źródło w teologii Nowego Testamentu, zwłaszcza w pismach Pawłowych. Chrześcijanin obdarzony Duchem Bożym nazywany jest *homo spiritualis* (1 Kor 2, 10-16), *pneumatikos*. Rzeczownik *spiritualitas* oznacza egzystencję człowieka „określaną” nie przez „ciało”, lecz przez Ducha. Tak

¹¹ Por. S. Koperek, Wstęp, w: tenże, *Teologia roku liturgicznego według Prospera Guérangera* OSB, Kraków 1984, s. 9.

¹² P. tenże, *Teologia roku liturgicznego...*, dz. cyt., s. 20.

¹³ P. Guéranger, *L'Année liturgique, L'avent X*.

¹⁴ Por. A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego, t. 1: O środkach rozwinięcia kultu*, Warszawa 1893, s. 97. Problem zaniku religijności i autentycznej pobożności, podobnie jak na Zachodzie, występował w rodzimym duszpasterstwie. Kościół w Polsce pragnął stawić czoła m.in. przesadnym, zewnętrznym przejawom barokowej pobożności ludowej (przerost kultu świętych, relikwii, cudownych obrazów; hierarchom zależało również na przeprowadzeniu zmian w kulcie, formach duszpasterstwa oraz w kształtowaniu postaw społeczno-religijnych wśród duchowieństwa i wiernych; por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, dz. cyt., s. 298-299; por. także: D. Olszewski, *Szkice z dziejów kultury religijnej*, Katowice 1986, s. 271-272.

¹⁵ J. Decyk, *Arcybiskup Nowowiejski...*, dz. cyt., s. 12.

¹⁶ Por. tamże.

pojmowano duchowość, począwszy od V w. aż do późnego średniowiecza. Francuski termin *spiritualité* od XIII w. rozumiano prawie wyłącznie w sensie prawniczym. Po raz pierwszy w XVII stuleciu św. Franciszek Salezy uczynił z tego słowa *terminus technicus* na oznaczenie personalnego związku z Bogiem.¹⁷

Współcześnie pojęcie „duchowość” nie jest jasno określone. Brak powszechnie przyjętej definicji. W naszym przypadku chodzi nie o duchowość w sensie dyscypliny teologicznej (*theologia spiritualis*) czy o międzydyscyplinarne jej rozumienie jako nauki *Querschnitt* (traktowanie duchowości jako nauki „przekrojowej” poprzez wszystkie zjawiska danej epoki), lecz o duchowość doświadczoną, przeżyta, duchowość jako formę życia.¹⁸

Duchowość ta zasadza się na życiu i miłości samoudzielającej się Trójcy Świętej w jej najpełniejszej formie w Jezusie Chrystusie.¹⁹ Duchowość liturgiczna jest więc udziałem wspólnoty wierzących w Boga w stwórczej i przekształcającej miłości Bożej w stosunku do świata; udziałem w łasce Pana, którą „szczodrze wylał w postaci wszelkiej mądrości i rozumienia przez to, że nam objawił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów” (Ef 1, 9-10). W sercu tej duchowości znajduje się Misterium Paschalne Chrystusa.

Drugi człon hasła: liturgiczna – domaga się dopowiedzenia. Liturgię rozumiemy tu również nie w sensie dyscypliny teologicznej (liturgika), lecz doświadczenia liturgii, służby Bożej przeżywanej przez Mistyczne Ciało Chrystusa: jego Głowę i Ciało, w uobecnianiu się w znakach kapłańskiego działania Chrystusa, w którym dokonuje się uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga.²⁰

Normą, kryterium i celem chrześcijańskiego życia jest Chrystus, wspólnota z Nim i przez Niego w mocy Ducha Świętego. Właśnie w liturgii najpełniej ujawnia się uświęcające działanie Chrystusa. Jest ona uprzywilejowanym miejscem obecności i działania Chrystusa (*actio sacra praecellenter*), z którym nie może się równać żadne inne działanie Kościoła.²¹ Duch Święty jest źródłem obecności Chrystusa i komunii z Nim. Liturgia pozostaje miejscem życia duchowego wszystkich.²² Ma tu zastosowanie odróżnienie pomiędzy „pobożnością” obiektywną, której działanie nie jest zależne od woli człowieka, a „pobożnością” subiektywną – pewnymi formami uwielbienia Boga przez działanie człowieka. Pobożność subiektywna, zwana także prywatną, jest konieczna dla odpowiedniego

¹⁷ Por. B. Nadolski, *Duchowość liturgiczna...*, dz. cyt., s. 345. Temat rozwoju pojęcia duchowości liturgicznej omawiają: L. Tinsley, *The French Expressions for Spirituality and Devotion*, Warszawa 1953; J. Leclercq, *Spiritualitas*, „*Studia Mediaevalia*” 3 (1963), s. 279-296.

¹⁸ Por. B. Nadolski, *Duchowość liturgiczna...*, dz. cyt., s. 345.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 7 (odtąd: KL).

²¹ Por. KL 27 i 28.

²² Więcej na ten temat piszą: L. Bouyer, *La liturgie demeure aujourd'hui le lieu de la vie spirituelle pour le prêtre et le laïc*, „*La Maison-Dieu*” nr 69 (1962), s. 8-14; E. v. Severus, *Die Kultmysterien der Kirche als Mitte der Christus – Spiritualität*, „*Archiv für Liturgiewissenschaft*” 7/2 (1962), s. 349-359.

włączenia się w Misterium Paschalne Chrystusa uobecniająca się w mocy Ducha Świętego w liturgii. Charakterystyczne jest stwierdzenie *Sacrosanctum Concilium* w nr. 9 i 10: „Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła. Zanim bowiem ludzie będą mogli zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia... Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc”.²³

Związek pomiędzy liturgią i życiem chrześcijańskim jest konieczny, jest to związek z całym życiem chrześcijańskim, ze wszystkimi jego dziedzinami. Relacja ta nie może być przerwana. Niemniej jednak istnieje różnica między nimi. Sprawowanie liturgii nie jest zależne od dziedzin życia. Całe życie zawiera się w liturgii, ale nie w bezpośrednim doświadczeniu. Liturgia nie ma na uwadze np. troski o wyżywienie człowieka, śpiew w liturgii nie jest bezpośrednią troską o muzykę. Poprzez działania symboliczne liturgia umożliwia życie, sprzyja życiu, „żywi” je, w języku scholastyki mowa jest o „informowaniu” (rozumienie filozoficzne, od: forma – materia, kształtowanie życia). Uobecnienie się czynu zbawczego w liturgii zmierza do tego, by chrześcijanie wyrażali poprzez swoje życie Misterium Paschalne – *vivendo exprimant*.²⁴

Skoro Misterium Paschalne jest sercem życia chrześcijańskiego, powstaje pytanie, czy należy mówić o duchowości liturgicznej, czy raczej pozostać przy określeniu duchowość chrześcijańska. Ciągłe toczy się dyskusja na ten temat.²⁵ Jedni z autorów opowiadają się za duchowością liturgiczną określają jej charakterystyczne cechy, odróżniające ją od innych form duchowości. Stanowisko takie wiąże się z rozumieniem samej liturgii, którą zredukowano do zespołu rytów i ceremonii czy walorów estetycznych. Odkrycie głębi liturgii dzięki Ruchowi Liturgicznemu i KL prowadzi do traktowania liturgii jako źródła życia chrześcijańskiego. Za B. Neunheuserem można powiedzieć, że duchowość liturgiczna to każda całościowa postawa chrześcijańska (*Gesamthaltung*), która uznaje wyjątkowe miejsce liturgii i dostrzega w niej źródło i szczyt chrześcijańskiego życia na drodze do wypełnienia się w królestwie Ojca.²⁶

Każda duchowość autentycznie chrześcijańska ma źródło i szczyt w rzeczywistości liturgiczno – sakramentalnej; życie duchowe ma swój początek, rozwija się i dochodzi do doskonałości przede wszystkim w liturgii.

²³ Por. B. Nadolski, *Duchowość liturgiczna...*, dz. cyt., s. 346.

²⁴ Por. tamże.

²⁵ A. Triacca, zmarły profesor *Anselmianum*, optuje za duchowością liturgiczną i ujmuje ją w całokształcie misterium chrześcijańskiego, realizującego się w liturgii, a więc: *mysterium – actio – vita* (misterium urzeczywistniające się w actio liturgicznej, zmierzające do kształtowania życia) – *anamneza – epikleza – methexis* – pamiątka uobecniająca się w upraszanym działaniu Ducha Świętego, który daje udział w misterium i jego owocach; por. tenże, *La spiritualite liturgique est-elle possible?*, w: *Liturgie, spiritualite, cultures*, Roma 1983, s. 317-339; por. B. Nadolski, *Jedna duchowość chrześcijańska; czy wiele duchowości?*, „*Anamnesis*” 45 (2006), s. 73.

²⁶ D. Sartore, A. Triacca, (Red.), *Nuovo dizionario di liturgia*, Roma 1984, s. 1424; por. B. Nadolski, *Jedna duchowość...*, dz. cyt., s. 72-73.

Pod względem historycznym odróżnia się kilka etapów czy epok rozwoju duchowości liturgicznej A. Triacca wylicza następujące:

1. Pierwsza epoka to początki Kościoła, kiedy istniała ontologiczna i życiowa jedność pomiędzy życiem chrześcijańskim i liturgią. Duchowość była przeniknięta liturgią. To złoty wiek duchowości liturgicznej, zróżnicowany w zależności od metropolii. Potwierdzeniem tego są np.: „De mysteriis” Ambrożego, „Katechezy mistagogiczne” Cyryla (Jana) Jerozolimskiego, „Homilie” Leona Wielkiego i in.

2. Druga epoka odpowiada, ogólnie mówiąc, wiekom średnim. W epoce tej zachowano pewne dziedzictwo starożytności, próbowano je łączyć z nowymi prądami, utrzymano jednak jedność ideologiczną duchowości liturgicznej z życiem chrześcijańskim. W X-XI w. doszło do rozdzielenia teologii rozumianej jako nauka o realności Boga i życia chrześcijańskiego skoncentrowanego na życiu trynitarnym, tj. na realności Boga w życiu codziennym. W tej epoce powstały szkoły duchowości, które równocześnie były jednak substytutami liturgii, uwypuklały pobożne praktyki różnego rodzaju.

3. Trzecia epoka obejmuje czasy scholastyki, humanizmu i renesansu aż do reformacji i kontreformacji. W tym okresie dostrzec można pewną kontynuację profilu ze starożytności chrześcijańskiej – szczególnie w grupach elitarnych (zakony, bractwa, poszczególne osoby), ale także pogłębienie rozdziału pomiędzy życiem chrześcijańskim i liturgią.

4. Czwarta epoka to czas po *Tridentinum*, naznaczony tendencją do powrotu do źródeł, ożywieniem życia sakramentalnego i, w konsekwencji, liturgii. Była to jednak tendencja bardziej teoretyczna niż realizowana w życiu, zawarta raczej w dokumentach kościelnych niż w praxis.

5. Piąta epoka to początki Ruchu Liturgicznego (Pius X; L. Beauduin – Malines 1909) i różne jego etapy, zakończone wydaniem KL. W związku z tym wspomnieć należy takie postaci, jak: C. Marmion, I. A. Schuster (Mediolan), teologów: R. Guardiniego, I. Herwegena, O. Casela, P. Parscha. Stanowisko KL nie pozostawia wątpliwości, że istnieje jedna duchowość Kościoła, bez etykietek: benedyktyńska, bazylikańska, dominikańska, franciszkańska, ignacjańska, *devotio moderna*, salezjańska itd. Chodzi o duchowość liturgiczno-sakramentalną, w której swój sens i źródło mają inne szczegółowe określenia. Stanowisko to nie oznacza „zniesienia” tych form tradycji kościelnej ani uznania, że duchowość liturgiczna jest tylko *fermentum* dla innych form.²⁷

Jeżeli liturgia jest źródłem i szczytem duchowości liturgicznej, to z pewnością jej charakterystycznymi cechami są teofaniczność (objawianie działania Boga) i chrystocentryzm. Jest to duchowość eklezjalna, wspólnotowa, a równocześnie personalistyczna. Lud Boży zjednoczony głębiej z Chrystusem w mocy Ducha Świętego dąży wspólnie do domu Ojca, pomaga sobie w drodze, w znoszeniu siebie nawzajem dla budowania Ciała Chrystusa. Duchowość liturgiczna charakteryzuje się też nasyceniem biblijnym, jest sakramentalna, tzn. opiera się na słowie

²⁷ Por. B. Nadolski, *Duchowość liturgiczna...*, dz. cyt., s. 347.

Bożym i sakramentach, szczególnie Eucharystii, angażuje, tak, jak liturgia, całego człowieka.²⁸

Istota Mszy świętej

„Wykład liturgii Kościoła katolickiego” był dziełem zakrojonym na wielką skalę, miało bowiem obejmować całokształt kultu chrześcijańskiego.²⁹ Zrządzeniem Bożej Opatrzności stało się jednak inaczej i ostatnim zachowanym dla potomności tomem „Wykładu” jest „Msza święta”. Cudem ocalały w pożodze wojennej rękopis doczekał się wydania drukiem dzięki staraniom ks. Tadeusza Żebrowskiego w 1993 r.³⁰

Kres ziemskiego życia wybitnych osobowości znaczone jest często ich ostatnimi przemyśleniami czy dokonaniem. Zapisane na chwilę przed śmiercią słowa, odczytywane przez potomnych urastają do rangi duchowego testamentu. Zdziawiający podobieństwo w tym względzie wyraża dwóch świętych mężów: bł. Antoni Julian i Sługa Boży Jan Paweł II. Dla Biskupa Płockiego ostatnim pisany dziełem życia okazał się piąty tom „Wykładu” poświęconego Mszy świętej, dla Ojca Świętego zaś, wielkiego Polaka z przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia encyklika „Ecclesia de Eucharistia” (2003). Obaj wybitni mężowie, dając świadectwo prawdzie,³¹ poręczyli swoim życiem i umiłowaniem Misterium eucharystycznego, że cześć oddawana świętym Postaciom na ziemi przeradza się w wieczne uwielbienie składane Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

Mimo obszerności, liczącego ponad 1600 stron dzieła Arcybiskupa, „Msza święta” została utrzymana w konwencji wykładu w dużej mierze historycznego i rubrycystycznego. Duchowe znamię otrzymuje Eucharystia w obszernym Wstępie, na którym pragniemy oprzeć nasze rozważania.

Pierwsze słowa opracowania ukazują głęboką pokorę Autora „Wykładu” i jego zachwyt nad Najwyższym Wyrazem miłości Boga do człowieka; jednocześnie ukierunkowują czytelników na duchowe treści Mszy świętej, przez które Płocki Liturgista pragnie ich przeprowadzić: „Należało by na klęczkach pisać wykład obrzędów ofiary mszalnej, która przedstawia, wyraża i streszcza wszystką wielkość, piękność i wspaniałość religii Bożej”.³²

Słyszymy następnie pierwszą definicję Eucharystii z jej specyficznym duchowym rysem: „Ofiara Mszy świętej jest chwałą nieba, zbawieniem ziemi i czyśćca, postrachem piekła. W ofierze tej zawiera się wszystko, co najgodniejsze podziwu aniołów i ludzi. Ona jest skarbem wszystkich łask, zapewnieniem nieśmiertelno-

²⁸ Por. tamże, s. 347-348.

²⁹ Por. A. Rojewski, Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski w polskim ruchu liturgicznym końca XIX i w latach 30 XX wieku, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1 (1991), s. 24.

³⁰ Drugie wydanie ukazało się w r. 2001.

³¹ Por. J 5, 33; J 18, 37.

³² A. J. Nowowiejski, Wstęp, w: tenże, Msza święta, cz. 1, s. 1, Płock 2001.

ści, przypieczętowaniem dobrodziejstw, jakże Pan Bóg kiedykolwiek nam uczynił”.³³ A zatem do potrójnej rzeczywistości egzystencji pozaziemskiej, na które Eucharystia oddziałuje, Autor włącza doczesne życie ludzi, dla których Msza św. jest „skarbem wszystkich łask”.³⁴

Wyprzedzając o wiele lat zapisy zawarte w soborowej Konstytucji o Liturgii, A. J. Nowowiejski dowodzi, iż wszelkie sakramenty i nabożeństwa stanowią „jakoby tylko przygotowanie” do ofiary Mszy świętej, będącej „słońcem chrześcijańskiej służby Bożej”.³⁵ Słowa te korelują ze wspomnianym już odniesieniem do liturgii i jej najpiękniejszym ucieleśnieniem – Eucharystii, będącej „źródłem” i „szczytem” działalności Kościoła.

„Ona to, pisze dalej Arcypasterz, zamienia kościoły nasze na Kalwarię i niebo. Tu Baranek Boży jest ofiarowany i adorowany (...). Duchy błogosławione ze drzeniem i czią stoją przy naszych ołtarzach”.³⁶

Przed podjęciem się kolejnych refleksji nad tajemnicą Eucharystii Płocki Męczennik przyznaje się do własnej ułomności i niedoskonałości dzieła, którego się podjął. Jedynie łasce Bożej zawdzięcza możliwość zgłębiania i wyjaśniania „tyle czynności i tak wielkich rzeczy”.³⁷

W Eucharystii bł. Antoni dostrzega „majestat Boga” i „Wieczernik”. Nad tymi rzeczywistościami pragnie pochylać się z właściwą „intencją serca”. Od czytających jego dzieło oczekuje zrozumienia i łaskawego spojrzenia, po śmierci zaś prosi o modlitwę i westchnienie „przed miłosiernym Sędzią”.³⁸

Zdaniem Płockiego Liturgisty w Eucharystii oddajemy cześć Najwyższemu Bogu, która wyraża się poprzez cztery akty: uwielbienie, dziękczynienie, prośbę i przejednanie.

Uwielbienie Stwórcy właściwe jest istotom rozumnym, które „wszędzie i zawsze odczuwają swą zależność od Boga”, pragnąc „uznawać, podziwiać i wychwalać Jego najwyższy i najświętszy Majestat, i władzę”.³⁹ Skoro Bóg chce zbawiać nas we wspólnocie – korząc się przed Jego „niepojętą wielkością i dostojnością” – mamy „prowadzić do Niego bliźnich”. A zatem liturgia ma wymiar nie tylko duchowy, ale również katolicki i apostołski.

Uczestnicy „spotkań” eucharystycznych powinni mieć świadomość, że Bóg jest „niewyczerpanym Źródłem, z którego każdy datek dobry i dar doskonały wypływa”.⁴⁰ Przechodząc do zasadniczego charakteru Mszy świętej przejawiającego się w jej wymiarze dziękczynienia Arcybiskup zauważa z pokorą, iż „wszystko, czym jesteśmy, co mamy i co możemy, tak w porządku natury, jak i łaski, pocho-

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 2.

⁴⁰ Tamże.

dzi z przeobfitości łaski Bożej. Za te dary i łaski niezliczone, jakie otrzymaliśmy dotąd i otrzymujemy codziennie, należy się Bogu, jako najlepszemu Dobroczyncy naszemu dziękczynienie serdeczne”.⁴¹

Trwając przed Panem na modlitwie, jako Jego dzieci, możemy mieć ufność, że wysłuchuje On wszystkich prośb zgodnych ze swoją wolą,⁴² ponieważ „wszelkie dobro, jakiego tylko oczekiwać i jakie wybrać możemy, jest również w posiadaniu nieskończenie szczodroblivej ręki Boga; i dlatego powinniśmy zwracać się do Niego z pokorną o wszystko prośbą”.⁴³

Pośród modłów zanoszonych przed tron Najwyższego nie może zabraknąć elementów przejednania „obrażonego i zagniewanego” Boga przez odpowiednie zażalenie. Jest ono niezbędne ze względu na odwrócenie się od Boga na skutek grzechu obciążającego ludzi winą, przez który zasługujemy na karę.⁴⁴

Najdoskonalsze i najsolenniejsze wyrażenie wymienionych „aktów czci Bożej” dokonuje się w Eucharystii, będącej „najprzedniejszą cnotą naszą, liturgią ofiarniczą, oddającą Bogu cześć należną i uświęcającą ludzi”. Widzimy zatem zręby podanej przez Biskupa kolejnej definicji Mszy św., która to Ofiara, *sacrificium* (święta czynność) jest czynnością religijną, „w której poświęcamy Bogu rzecz widzialną, niszczymy ją, przeobrażamy, w celu uznania z jednej strony najwyższego majestatu i zwierzchnictwa Boga, z drugiej – całkowitej od Niego zależności i poddaństwa”.⁴⁵

Bezpośredni odbiorcy, a zarazem uczestnicy Ofiary eucharystycznej wezwani są do składania swojego życia na ołtarzu Pańskim poprzez „wewnętrzną ofiarę serca”. Dar ten jako „zewewnętrzny akt woli czerpie swą wartość przede wszystkim z godności i wewnętrznej pobożności ofiarującego”, a jego złożenie symbolizuje, że „Bóg posiada najwyższe prawo własności, najwyższą władzę zwierzchnią, i że człowiek, zależny i podległy Bogu jest obowiązany i gotowy poświęcić, i oddać Stwórcy nawet życie własne”.⁴⁶

To ściśle zjednoczenie z Chrystusem eucharystycznym, wiecznym Kapłanem,⁴⁷ który daje życie za owce,⁴⁸ znalazło swoje piękne odzwierciedlenie w ostatnim etapie ziemskiej wędrówki Błogosławionego. Podobnie jak jego Mistrz – Liturg, Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni⁴⁹ – oddał swoje życie na przejednanie obrażonej sprawiedliwości Bożej (*sacrificium propitiatorium*).⁵⁰ Ofiarą złożoną na ołtarzu

⁴¹ Tamże.

⁴² Por. 1 J 5, 14.

⁴³ A. J. Nowowiejski, Wstęp..., dz. cyt., s. 2.

⁴⁴ Por. tamże.

⁴⁵ Tamże. „Msza św. jest ofiarą Ciała i Krwi Chrystusowej, które również na krzyżu były złożone w ofierze. Chleb i wino istnieć przestają, a pod pozostałymi ich postaciami ofiaruje się Baranek ofiarny. Ciało Chrystusa, umęczone niegdyś krwawo, i Krew Chrystusa, przelana niegdyś na krzyżu, a za tym cały Chrystus jest żertwą bezkrwawej ofiary na ołtarzach naszych”; tamże, s. 10.

⁴⁶ Tamże, s. 2.

⁴⁷ Por. Hbr 7, 17. 21.

⁴⁸ Por. J 10, 15.

⁴⁹ Por. Ap 22, 13.

⁵⁰ Por. A. J. Nowowiejski, Wstęp..., dz. cyt., s. 2.

Tego, który do końca nas umiłował,⁵¹ dał Arcypasterz wyraz ukochania bez reszty swojego Boskiego Odkupiciela, którego czcił celebrując z wielkim oddaniem „niebiańskie” misteria.⁵²

Duchowy wymiar liturgii eucharystycznej

Eucharystia będąca „najwyższym wyrażeniem kultu”⁵³ wzięła swój początek od całopalnych ofiar żydowskich, w których najczęściej składano baranka.⁵⁴ „Baranek ten, jako żertwa, był figurą Chrystusa Pana, który był nie tylko kapłanem ofiarującym, ale i darem ofiarnym jednocześnie. Chrystus ofiarował samego siebie, życie swe, tj. naturę ludzką połączoną w jednej osobie z odwiecznym Słowem, Ciało swe i Krew swoją na drzewie krzyża świętego. Bóg duszę swą za nas położył. (...) Jest kapłanem i składa ofiarę, bo działa swobodnie i dobrowolnie oddaje swe życie; jest ofiarowanym Barankiem, bo cierpi mękę, ponosi śmierć i umiera na chwałę Boga”.⁵⁵

Wyjaśnienie duchowego wymiaru liturgii eucharystycznej Autor „Wykładu” kontynuuje w oparciu o biblijne odniesienie do kapłana Melchizedeka. Uzasadniając wyższość ofiary Boskiego Arcykapłana zauważa, iż Chrystus Król i sprawca wszelkiej sprawiedliwości i miłości⁵⁶ składać będzie ofiarę aż do skończenia świata, „a i wówczas nawet, gdy dzieło odkupienia zakończy się zwycięsko, On, jako chwalebna Głowa Kościoła triumfującego, nie przestanie składać na cześć Boga w Trójcy Świętej Jedyne, ofiarę chwały, uwielbienia i dziękczynienia przez wieczność całą”.⁵⁷

Dokonując porównania ofiar starotestamentalnych z ofiarą „nowego zakonu” Biskup Płocki twierdzi, że jest ona „daleko doskonalsza. Figury ustąpiły, przyszła rzeczywistość. Zamiast baranka bez zmayı ofiarujemy Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. (...) Ofiara ta (...) jest ofiarowaniem rzeczy zewnętrznej, z pomocą której ludzie oddają się Bogu, swemu początkowi i końcowi”.⁵⁸

⁵¹ Por. J 13, 1.

⁵² Ofiara życia Arcybiskupa, umęczonego z powodu Chrystusa (Rz 8, 36) uzyskała swą wartość, jak sam napisał, przede wszystkim dzięki „godności i wewnętrznej pobożności ofiarującego”, a „szlachetność i drogocенność daru ofiarnego” podniosła przed Bogiem cenę złożonej ofiary; por. A. J. Nowowiejski, Wstęp..., dz. cyt., s. 2.

⁵³ Tamże, s. 3.

⁵⁴ Por. tamże, s. 6.

⁵⁵ Tamże, s. 7-8.

⁵⁶ Por. Ps 61, 7.

⁵⁷ A. J. Nowowiejski, Wstęp..., dz. cyt., s. 8. „Dlatego to Chrystus, pisze Nowowiejski, Ciało swoje zamienił na chleb i Krew na wino, i pod tymi postaciami ofiarował się Ojcu niebieskiemu. (...) Nie tylko raz ofiarował się za nasze grzechy na krzyżu, ale ustawicznie za nas na ołtarzach się ofiaruje”.

⁵⁸ Tamże, s. 8-9. „Ofiara nowego zakonu (ofiara niekrwawa) jest nie tylko pamiątką ofiary krzyżowej (*nuda commemoratio*), ale również prawdziwą Ofiarą pamiątkową (*sacrificium commemorativum*), ponownym wydaniem Ciała Chrystusowego i wylaniem Krwi Jego”.

Sporo duchowych odniesień napotykaamy w zastosowanym przez Arcybiskupa rozróżnieniu między „ofiara wieczernikową” a „ofiara krzyżową”.⁵⁹ Ta ostatnia „miała na celu pozyskanie zasług i ceny dla odkupienia świata”; raz złożona przez Zbawiciela wysłużyła „niewyczerpane bogactwa zadośćuczynienia i zasługi w celu odkupienia rodzaju ludzkiego”; w niej „wytrysło źródło niewyczerpane zbawienia wiecznego”; ona też „jest najdoskonalsza ze wszystkich, już to ze względu na ofiarującego i ofiarę, już to ze względu na doskonałość i ilość skutków”.⁶⁰

Spośród duchowych owoców „ofiary ołtarzowej” Biskup zwraca uwagę na jej przeznaczenie, mocą którego wydzielane są każdemu z ludzi „ze skarbcza zasług wszelakich” łaski wysłużone na krzyżu. Owoce, pozostające w zasięgu uczestników Ofiary są „daleko obfitsze niż innych środków łaski. Albowiem Eucharystia jest końcem i uzupełnieniem sakramentów, streszczeniem tajemnic wcielenia i odkupienia”.⁶¹

Rzeczywistość celebracji eucharystycznych w okresie pasterskiej posługi bł. Antoniego mogła być przez jej odbiorców postrzegana jako zestaw niezrozumiałych czynności. Płocki Męczennik stara się zatem ukazać wiernym bliższy im wymiar ofiary krzyżowej Zbawiciela, wraz z którą uczestnicy świętego zgromadzenia, jak poucza Arcybiskup, „ofiarują Stwórcy samych siebie z ciałem i duszą, swe prace, cierpienia i modlitwy”,⁶² a „mistyczne Ciało Zbawiciela z wielu członków złożone” ofiarowane jest na ołtarzu razem z Jego „prawdziwym i naturalnym Ciałem”.⁶³

Pochylając się nad kulminacyjnym momentem Mszy świętej – konsekracją chleba i wina – biskup Antoni mówi o mistycznym przelewie Krwi Pańskiej, a oddzielne „przedstawienie” Ciała i Krwi Chrystusa poprzedzone słowami „Bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie...” nazywa, zgodnie z wykładnią Ojców Kościoła – „mieczem duchownym, rozumnym i niewidzialnym zabijającym Baranka ofiarnego”.⁶⁴

Przywołując słowa św. Grzegorza z Nyssy bł. Arcybiskup zaznacza, iż „Chrystus oddał się tajemniczo na ofiarę za nas. On, który jest zarazem Kapłanem i Barankiem Bożym. I kiedy to uczynił? Podczas Ostatniej Wieczerzy; albowiem dawszy zgromadzonym uczniom swe Ciało na pokarm i Krew swą na napój oświadczył wyraźnie, że ofiara Baranka już ukończona została. (...) już to Ciało było ofiarowane w niewypowiedziany i niepojęty sposób, jaki podobało się wybrać Zbawicielowi, który wszechmocnością swoją dokonał tej tajemnicy świętej”.⁶⁵

Czynności obrzędowe, właściwe liturgii eucharystycznej („ruchy, pokłony, klękania”), będące dopełnieniem dla istotnych części Mszy świętej pozostają na usługach duchowości liturgicznej. Znaki i gesty towarzyszące celebracjom posiadają

⁵⁹ Por. tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, s. 9-10.

⁶² Tamże, s. 10.

⁶³ Tamże. „Z tym darem ofiarnym Ciała i Krwi Chrystusowej Kościół łączy ofiarę z samego siebie”.

⁶⁴ Tamże, s. 12. Mistyczny (niekrwawy) przelew Krwi Pańskiej podczas Eucharystii stanowi o jej godziwości i ważności.

⁶⁵ Tamże.

znaczenie wewnętrzne, np.: „dym kadzidła wznoszący się ku niebiosom”.⁶⁶ Wszystkie ceremonie („z ruchami poważnymi i pięknymi rąk, nóg, twarzy, oczu, cała postawa ciała itd.) miały pobudzać do pobożności, nauczać, zabezpieczać przed wpływami ducha ciemności. Czynności liturgiczne arcybiskup Nowowiejski klasyfikuje według trzech kategorii: 1. otaczające Mszę „największą czcią i przystojnością” (np.: sposób poruszania się kapłana, żegnania się, błogosławienia ludu); 2. wyrażające uczucia religijne (np.: pochylenie się, klęknięcie); 3. wyrażające tajemnicę wiary i życia chrześcijańskiego (np.: połączenie wody z winem, podniesienie rąk, złamanie Hostii, światło, kadzenie).⁶⁷

Wychodząc od średniowiecznej epoki liturgicznego symbolizmu poprzez zrodzony w XVIII w. ruch liturgiczny, propagujący tłumaczenie obrzędów w sposób naturalny, Pasterz Płocki dowodzi, iż wiele ceremonii, choć powstały „z konieczności lub przystojności, (z czasem) nadano im znaczenie mistyczne, aby dawały naukę lub stały się modlitwą”.⁶⁸

Wyjaśniając powody, „dla których na cześć świętych składamy Ofiarę mszalną” Biskup Płocki przywołuje również duchowe aspekty kultu świętych:

„Mając szczęście wraz z aniołami i świętymi należeć do jednego Ciała mistycznego i rozumiejąc, że sami, pokorą głęboką przejęci, jesteśmy niegodnymi składania tak wielkiej Ofiary, uciekamy się do nich, aby naszą niedoskonałość i niegodność dopełnili”.⁶⁹

Kościół wspominający codziennie swoich świętych, sprawia, że Ofiara mszalna staje się miłszą Bogu. Święci wstawiają się za nami do Boga; dzięki nim „użyskujemy łaskawość i miłosierdzie Boże; nie dlatego, aby pośrednictwo Chrystusowe nie wystarczało, lecz aby dobroć Boża względem nas okazała się łaskawszą”.⁷⁰

Zdaniem Liturgisty przydajemy świętym chwały i czci „przez naśladowanie ich cnót”. Modlimy się jednak „raczej za siebie, niż do świętych, mając na myśli nasze uświęcenie, które dodaje chwały błogosławionym”.⁷¹

Składamy wreszcie Ofiarę mszalną na cześć świętych, „aby uprosić u Boga chwałę ich zewnętrzną i szczęście dodatkowe” poprzez należyte uwielbianie Stwórcy. Święci Pańscy cieszą się i wysławiają Boga, gdy widzą, „że grzesznicy się nawracają, że sprawiedliwi stają się doskonalszymi i że Kościół wojujący spełnia swoje zbawcze posłannictwo”.⁷²

Bł. Antoni z oddaniem pogłębia duchowość eucharystyczną, przypominając, iż Ofiara mszalna zawiera w sobie wszystkie przymioty ofiary doskonałej. Dotykamy w Niej Boga uwielbionego, którego czcimy i wysławiamy. „Jedna Msza święta, tłumaczy Arcypasterz, oddaje Bogu więcej czci i chwały, aniżeli hołdy wszystkich mieszkańców nieba i ziemi przez całą wieczność złożyć Mu ich zdoła-

⁶⁶ Tamże, s. 13.

⁶⁷ Por. tamże.

⁶⁸ Tamże, s. 13-14.

⁶⁹ Tamże, s. 14.

⁷⁰ Tamże, s. 15.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

ją; jest Ona powtórzeniem Ofiary krzyżowej, w której Chrystus dla chwały i uwielbienia Ojca swego pograżył się w niezgłębioną przepaść ponizenia”.⁷³

Msza święta, będąca Ofiarą dziękczynną; „wyrównywa wszelkim dobrodziejstwom Bożym i wypełnia niedostatki dziękczynienia naszego przez ducha serdecznej wdzięczności, jaką objawia się w modlitwach i śpiewach liturgicznych, należących do Przenajświętszej czynności ofiarniczej”.⁷⁴

Eucharystia posiada również charakter przejednawczy i jako Ofiara przejednania „wyjednywa nam przebaczenie za grzechy, odpuszczenie kar za nie i inne najrozmaitsze skutki, które się zowią jej owocami. Nie dodaje ona do skarbcza odkupienia, pozyskanego na krzyżu, nowego zadośćuczynienia i nowej zasługi, bo skarbiec pozostaje zawsze w jednakowym stanie, ale daje możność korzystania z niego”.⁷⁵

Słyszymy następnie szczegółowy wykład związany z rzeczywistością poszczególnych przewin i ich zależności do Eucharystii. Autor twierdzi, iż Ofiara mszalna nie gładzi grzechów śmiertelnych, gdyż Chrystus dla ich usunięcia bezpośredniego ustanowił sakramentu chrztu i pokuty, to jednak łagodzi i uspokaja sprawiedliwy gniew Boga, rozbraja sprawiedliwość Jego, odwraca od grzeszników straszliwą karę odmowy łaski, wskutek czego Bóg przestaje gniewać się i karać, lecz staje się skłonny do przebaczenia”.⁷⁶

Msza święta, według Liturgisty z Płocka, gładzi grzechy powszednie, ale tylko pośrednio – poprzez słuchanie jej lub przyczynianie się do jej odprawienia, „gdyż za Jej sprawą Bóg, mimo naszego grzechu powszedniego, nie cofa swej łaski”.⁷⁷

Ofiara eucharystyczna bezpośrednio gładzi kary doczesne „przez spłacenie długów i kar wszystkich ludzi ze skarbcza zadośćuczynienia, jaki nam Chrystus na krzyżu zgromadził; siła jej przejednawcza zastępuje kary, jakie zmarli wycierpieć mieli, i zadośćuczynienia, jakich mieli dokonać żyjący przez modlitwy, posty, jałmużny i inne dobre uczynki”.⁷⁸ Chrześcijanie tym więcej mają udziału w zadośćuczynieniu „im gorliwiej, za pomocą aktów pokory, żalu, oddania się i innych cnót pragną stać się godnymi miłosierdzia Bożego (...). Z pomocą pojednawczej siły ofiary mszalnej, złagodniejszy sprawiedliwy gniew Boga za grzechy nasze, rozproszywszy ciem-

⁷³ Tamże. „Na ołtarzu bowiem nie człowiek zwykły składa w ofierze dar stworzony, ale Bóg Człowiek oddaje Ojcu niebieskiemu samego siebie, jako ofiarę uwielbienia”; tamże.

⁷⁴ „We Mszy świętej Chrystus składa ofiarę z tym samym nieskończenie doskonałym dziękczynieniem, jakim dusza Jego pałała względem Ojca niebieskiego”.

⁷⁵ Tamże, s. 15-16. „Pismo święte, starożytne liturgie i Ojcowie Kościoła świadczą najwydatniej o przejednawczym charakterze i skuteczności Mszy świętej, która rozciąga się na grzechy, na kary za nie i na zadośćuczynienia. (...) Ofiara mszalna posiada szczególniejszą siłę do odpuszczania tych doczesnych, jakie po uzyskaniu przebaczenia grzechów pozostają do odpokutowania na tym świecie lub w mękach czyścicowych; dlatego odprawiana bywa nie tylko za żywych, ale i umarłych”.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ „Jeżeli ci, za których odprawia się Msza święta, zarówno żywi jak i umarli, posiadają usposobienie dobre, otrzymują owoc zadośćuczynny zawsze i niezawodnie”; tamże.

ne i groźne chmury z oblicza Jego, możemy się snadniej odważyć do przedstawiania przed tronem Boga naszych życzeń i potrzeb w ofierze ubłagania”.⁷⁹

Msza święta w ujęciu świątobliwego Arcybiskupa jest także „rzeczywistą modlitwą i Ofiarą ubłagalną, składaną Bogu dla uproszenia wszystkiego, co nam w porządku łaski i zbawienia koniecznie jest potrzebne. Gdy bowiem przedmiot prośby odpowiada woli Bożej, Ofiara mszalna (...) ma moc skłonienia serca Ojca niebieskiego do ziszczenia próśb naszych”.⁸⁰

Owoce Mszy świętej

Owocność uczestnictwa w eucharystycznym Mistérium upatruje Błogosławiony w gotowości serca do przyjęcia łask, które wierni mogą uzyskać, o ile przygotowują się „przez oczyszczanie duszy pokutą, przez zrywanie przywiązania do rzeczy doczesnych i skierowywanie pragnienia ku pożądaniu dóbr niebieskich”.⁸¹

Arcybiskup Nowowiejski stwierdza, iż „przez odprawianie Mszy świętej za-dosć się czyni potrzebie złożenia Bogu uwielbienia, dziękczynienia, przebłagania i uproszenia, nie mówiąc już o tym, że Msza święta wyraża wiarę Kościoła, utwierdza dogmaty i ich uczy, daje sposobność do ćwiczenia się w cnotach, podaje wzór życia chrześcijańskiego, odnawia Chrystusa w Jego tajemnicach, umysł nasz podnosi do kontemplacji rzeczy najważniejszych”.⁸²

Eucharystię bł. Antoni postrzega przede wszystkim jako uwielbienie – w Niej pragniemy oddać chwałę Panu Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, a przez zjednoczenie i oddanie się Chrystusowi „wyrazamy hołd najwyższy Majestatowi Bożemu”.⁸³

W formułowaniu swoich spostrzeżeń odnośnie duchowych aspektów celebracji eucharystycznych właściwych Kościołowi Rzymskiemu Liturgista z Płocka sięga również po publikacje teologów protestanckich, podnoszących temat oddziaływania Mszy świętej na „dusze ludzkie”. Przywołany przez Arcybiskupa, J. Smend, patrząc jedynie na zewnętrzną stronę ceremonii związanych ze sprawowaniem Paschy Pana z właściwymi jej tekstami i śpiewami sądzi, że „msza stanowi ogromną konkurencję dla kultu protestanckiego, który ma tylko wieczerzę i kazanie”.⁸⁴

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ „Czego Chrystus zażąda dla nas w swej modlitwie, za nas ofiarując cały, niezmierny skarbiec swych zasług, to otrzymuje zawsze. Z Chrystusem w Ofierze ubłagalnej kąpien i wieni składają swe prośby, aby ze względu na złożoną Ofiarę otrzymać od Boga potrzebne łaski; skutki takiej prośby, popartej i wzmocnionej siłą Ofiary mszalnej są bez wątpienia potężniejsze, aniżeli błagania w zwykłej modlitwie zanoszone”; tamże.

⁸¹ Tamże, s. 17. „Składamy zatem Ofiarę mszalną, kiedy niedola wszelkiego rodzaju pochyla nas ku ziemi; kiedy Pan w sprawiedliwym gniewie doświadcza nas karą za grzechy (...). Składamy Ofiarę za braci naszych, których Bóg zawezwał do siebie, aby był litościwszym nad ich duszami, i przyjął ich do odpoczynku wiekuistego; za wszystkich wiernych, aby Bóg udzielił im błogosławieństwa i łaski, i kiedyś do wiekuistego swego królestwa w niebie wprowadzić racy!”.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

W Eucharystii sprawowanej według Mszału trydenckiego, J. Smend upatruje jej duchowe walory, które Biskup Nowowiejski zestawia następująco:

1. Wierny, słuchający Mszy świętej, pozostaje pod jej wpływem, a nie pod wpływem osobistym kapłana, podczas gdy słuchający kazania protestanckiego poddaje się jego mowie.

2. We Mszy solennej są chwile milczenia, sprzyjające skupieniu, w których dusza może oddawać się uczuciom pobożnym.

3. Chociaż nie ma bezwzględnej jedności w obrzędach mszalnych, mimo to sprawiają one widok całości, zastosowanej co do czasu i miejsca. Wszystkie zmysły człowieka, wzrok, słuch, węch, odczuwają wielkość rzeczy, jakie się spełniają przed nimi.

4. Msza swoją solennością i swymi szczegółami daje wszystkim zadowolenie: archeologowie, muzycy, uczeni, nawet ludzie niepobożni i niewierzący są pod jej wpływem.

5. Ze względu na niezliczoną ilość mszy, jakie się odprawiają po całym świecie, w każdej chwili dnia i nocy, Msza jest zjawiskiem powszechnym i popularnym, obejmującym wszystko i wszystkich.

6. Wszystkie sztuki są na usługach Mszy, zwłaszcza że Kościół oddala od niej to wszystko, co tchnie świecczyną.

7. Ważność Mszy nie zależy od zewnętrznych efektów, ale od samej czynności. Msza jest dramatem o wysokim napięciu dramatycznym, i radosną, solenną chwilą w życiu tak powszednim, jak nasze. Któż śmiałby duszom odebrać te pociechę, popartą myślą o przebaczeniu i miłosierdziu Bożym, którą znajdujemy na głębi każdej czynności liturgicznej? Msza prowadzi katolika do przedsionka niebios.⁸⁵

Płocki Czciiciel Eucharystii przypomina również o rodzajach owoców, jakie Ona „sprowadza”, są to:

- możność oddania Bogu należnej czci (tj. dziękczynienie, wyblaganie i przeblaganie za żywych i umarłych) – są to owoce ogólne (*fructus generales*), przypadające w udziale wszystkim wiernym;
- owoce szczególne (specjalne) – otrzymują je składający ofiarę (stypendium);
- owoce osobiste (*specialissimi*) – otrzymują je: Kościół, celebrans, ministrzy i wierni, obecni na Mszy świętej.⁸⁶

⁸⁵ Por. tamże, s. 18. „Bogactwo obrzędów i form liturgicznych przyczynia się do wspaniałości Mszy świętej, a zarazem jest walnym środkiem dydaktycznym. Wszystko, co należy do niej, modlitwy, obrzędy, szaty liturgiczne, ich barwa itd., spletają się w jedną, głęboką w treści, a piękną, poważną i zrozumiałą całość, wszystko służy do wywołania w duszach wiernych zamierzonych przez Kościół myśli, uczuć, nastrojów”.

⁸⁶ Por. tamże, s. 18-19. Nowowiejski uświadamia jednocześnie, iż „kapłan, który ośmieliłby się celebrować Mszę, nie pozostając w łasce, nie tylko nic nie może wyprosić, ale naraża się na karę Bożą, owszem jej powiększenie. Wierni, którzy nie są w stanie łaski, nic nie mogą przez Komunię wypraszać, chyba tylko *per fructum impetratorium*. Ci przeciwnie, którzy są w stanie łaski, uczestnicząc w Ofierze mszalnej, zasługują na pomnożenie łaski i chwały; na zadośćuczynienie za kary doczesne i na wyproszenie wszelkich dobrodziejstw, Bogu miłych, o które proszą”.

Ofiara eucharystyczna sprawowana jest w imieniu ofiarodawcy, jemu wyjednuje się owoce Mszy świętej. W jego imieniu „składamy Ofiarę uwielbienia i dziękczynienia, i mocą jej przejednawczej i błagalnej skuteczności wyjednujemy dary i dobrodziejstwa niezliczone”.⁸⁷

W wymienionych owocach Mszy świętej w rozmaity sposób partycypuje Kościół poprzez obecnych na Eucharystii wiernych, kapłana i tych, za których odprawia się Ofiara mszalna, a w szczególności:

1. Kościół i ci, którzy należą do mistycznego Ciała Chrystusowego, walczący na ziemi i cierpiący w czyśccu, otrzymują z każdej ofiary Mszy świętej owoc ogólny (*fructus generalis*) – z ofiary Chrystusa niewidzialnego, z ofiary kapłana widzialnego, który w imieniu i z polecenia Kościoła za niego się modli. Wierni, jako członkowie mistycznego Ciała Chrystusowego z Chrystusem ofiarują się czynnie i habitualnie. Uczestnictwo to obejmuje wszystkich wiernych, bo wszyscy są członkami Ciała Chrystusowego, i wszystkie Msze, nawet te, o których odprawianiu nie wiemy, bo Chrystus zawsze za wszystkich wiernych się ofiaruje. I dlatego wszyscy wierni uczestniczą *ex opere operato* w owocach Ofiary mszalnej ogólnych, byle sami przeszkody temu nie stawiali. Wszyscy wierni z tej Ofiary, bez wyraźnego dla nich zastosowania, korzystają, z wyjątkiem wyłączonych z Kościoła; wierni, pozostający w stanie grzechu śmiertelnego, z owoców Mszy świętej odnoszą pożytek mniejszy, niż sprawiedliwi. Im lepiej wierni usposabiają się do przyjęcia owoców mszalnych, tym większy mają w nich udział; dlatego wyrobił się pobożny zwyczaj, że wielu chrześcijan co rano obudzą w sobie intencję, łączącą ich ze wszystkimi mszami, odprawianymi ustawicznie po całej kuli ziemskiej.⁸⁸

2. Wierni obecni na Mszy świętej są współofiarującymi i dlatego otrzymują większą część błogosławieństw niebieskich, owoc szczególniejszy, specjalny (*fructus specialis*), *ex opere operantis uniuscuiusque assistentis*, niż inni; im kto w bliższy i serdeczniejszy stosunek z Mszą świętą wchodzi, ten obfitsze owoce szczególniejsze zyskuje. Kościół w każdej Mszy świętej szczególnie i wyraźnie modli się za obecnych na niej wiernych.⁸⁹

3. Kapłan najbliższej uczestniczy w Ofierze mszalnej; z woli Chrystusa i w imieniu Kościoła składa ofiarę za samego siebie i otrzymuje owoc osobisty (*fructus specialissimus*), jeżeli tylko dobrze, o ile mógł, przygotował się do odprawienia jej godnie, *ex opere operantis Ecclesiae et ex opere operantis sacerdotis*.⁹⁰

4. Ci wreszcie, za których kapłan odprawia Mszę świętą, otrzymują owoc ministerialny (*fructus ministerialis*). Kapłan obraca ten owoc na korzyść własną lub przekazuje go, tj. aplikuje innym za pomocą specjalnej intencji. Może go aplikować za pozostających w łasce i za tych, którzy się znajdują w stanie grzechu śmiertelnego. Za dzieci ochrzczone, a nie mające jeszcze używania rozumu, można ofiarować Mszę świętą jako ofiarę ubłagalną, a nie jako ofiarę przejednawczą.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Por. tamże.

⁸⁹ Por. tamże, s. 19-20.

⁹⁰ Por. tamże, s. 20.

Za tych, którzy są wyłączeni z Kościoła lub doń nie należą, odprawiać można Ofiarę mszalną głównie w celu ich nawrócenia. Katolikom zmarłym, gdy dusze ich są w czyśćcu, Msza święta dopomaga więcej, niż odpusty, modlitwy, jałmużny i inne dobre uczynki, i nigdy nie pozostaje bez pewnego skutku, ilekroć jest za nie aplikowana.⁹¹

Podsumowując refleksje dotyczące owoców płynących z eucharystycznego Misterium bł. Antoni upatruje w Nim „najgłębsze, nadprzyrodzone tajemnice”. Ofiara mszalna, która „przewyższa niezmiernie i rozum, i mowę ludzką” nie do czekała się jak dotąd określenia, które wyrażałoby „dokładnie wewnętrzną jej istotę, lecz tylko takie, które przedstawiają pojedyncze Jej przymioty lub odnoszą się do sposobu, w jaki zwykle odprawianą bywa”.⁹²

Niewątpliwie posługa sakramentalna bł. Antoniego naznaczona była liturgią i jej duchowością. Całemu życiu arcybiskupa Nowowiejskiego towarzyszyły ogromne zamiłowanie do liturgii, które promieniowało na jego działalność nauczycielską i pasterską.

Szczególne ukochanie Eucharystii przez Płockiego Pasterza niechaj stanie się dla nas motywacją do refleksji nad duchowością liturgiczną, a także nad „sercem” Ofiary mszalnej, w której Chrystus Pan zostawiając całego siebie, pragnie z nami przebywać „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.⁹³

SUMMARY

This article depicts the spiritual dimension of the Eucharist, which forms the centre of Christ's Paschal Mystery. Although the definition of liturgical spirituality was unknown to Archbishop Nowowiejski, this type of spirituality constitutes a significant element of the message expressed in his study titled „Holy Mass”. Especially in the introduction to this monumental work, the Blessed Martyr of the Church of Płock shows the spiritual aspects of Eucharistic solemnities, paying a lot of attention to the essence of the Eucharist, which, as the Offering of worship, thanksgiving, begging and propitiatory, is the Teacher of faith and love as well as a crucial element in creating the Christian spirituality of the faithful. The deep reflection upon the „soul” of Holy Mass results from Antoni Julian Nowowiejski's love of liturgy, the study of which constituted a significant feature of the spirituality of this eminent Shepherd of Płock diocese.

⁹¹ „Za potępionych i za małoletnie dzieci, zmarłe bez chrztu, Ofiary mszalnej się nie składa. Za świętych w niebie Kościół również Ofiary mszalnej nie czyni, chociaż ona przynosi im cześć i radość, gdy się odprawia jako ofiara uwielbienia i dziękczynienia; albo ofiara ubłagalną dla wyjednania błogosławionym większej chwały na ziemi”; tamże.

⁹² Tamże.

⁹³ Por. Mt 28, 20.